Nr. 217. | Należytość pocztową opłacono ryczałtem | Lwów, poniedziałek 24 września 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 90.000 M. z dostawą do domu 100000 Mk., na prowincji 100.000 Mk., za granicą 130.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

4000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21
Tel. Nr. 24

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rugi w kolejnictwie.

Wszystko w porządku!

[Na marginesie afery „smalcowej".]

Lwów przeżył ostatnio głośną a osobliwą aferę ze smalcem, która zakończyła się tem, że właściciel tego smalcu został wypuszczony na wolność z opinją najporządniejszego w świecie człowieka, a dyrektor rzeźni, wynajmujący zakamarki rzeźni miejskiej na skład smalcu, jest także w porządku, gdyż gmina wzięła opłatę za składowe. Natomiast udzielono podobno nagany... komisarzowi policji, który wykrył ów smalec.

I na tem cała sprawa została w oczach czynników oficjalnych załatwiona.

Ale z takim załatwieniem tej afery nie może się pogodzić opinja publiczna, a nam ona wydaje się potwornem, zaś cała walka z paskarstwem i magazynowaniem towarów wprost zbrodniczem naigrawaniem się z nędzy ludzkiej.

Ze sfer magistrackich usiłowano nas przekonać, że kupiec sprowadzający z Gdańska towar, zakupiony w dolarach, gdy nie mógł go sprzedać bez straty, jest zupełnie w porządku, gdy go pakuje do magazynu i czeka na korzystniejszą konjunkturę. W porządku jest też dyrektor rzeźni, gdy przyjmuje ten towar na skład do rzeźni za opłatą składowego. Powiada się nawet, że zrobił bardzo dobrze, bo gmina zarobiła na składowem, gdy mógł te opłaty pobrać prywatny właściciel składu.

Naszym skromnem zdaniem nie na każdym towarze kupiec musi dobrze zarobić, przed wojną bywało i tak, że kupiec nieraz stracił.

Ale nie o to chodzi. Rząd zwalcza podobno drożyznę i jej rozliczne przyczyny. Jedną z przyczyn jest magazynowanie towarów dla wykorzystania spadku marki lub też by przez wytworzenie sztucznego braku towaru na rynku wywołać zwyżkę cen.

Państwo utrzymuje specjalnych funkcjonarjuszy i wydaje na to wiele miljonów, aby szukali takich magazynów, gdyż w oczach rządu magazynowanie towarów jest przestępstwem jeżeli nie zbrodnią. Nawet magistrat lwowski utrzymuje cały departament, którego zadaniem jest ścigać paskarzy i szukać składów towarów. Tymczasem przez długie miesiące leży w zakładzie miejskim towar i czeka, aż się cena odpowiednio podniesie.

Afera ze smalcem w magistrackiej rzeźni jest jaskrawą ilustracją smutnej komedji, jaką codziennie odgrywa się w oczach znękanego drożyzną społeczeństwa, które musi bezsilnie patrzeć na bezkarność orgji paskarskich. Udaje się, że się ściga paskarzy, czyli poprostu oszukuje się ludność. Afera ostatnia dowodzi, że słusznie nikt w walkę z drożyzną i paskarstwem nie wierzy, że to co się w tej dziedzinie robi to jest naigrawanie się z rozumu ludzkiego, to oszustwo, które tak bezwzględnie ostatnio zostało zdemaskowane.

Paskarze, możecie być spokojni. Włos wam z głowy nie spadnie, a wiadomo, kruk krukowi oka nie wydziobie. Możecie w przyszłości składać swoje towary nawet w samym magistracie. Gmina na składowem zarobi, a was bronić będzie nawet departament dla walki z lichwą.

Rugi w kolejnictwie!

P. Jasiński przeprowadza masową redukcję pracowników.

WARSZAWA, 22. 9. (tel. wł.). Komisja oszczędnościowa w ministerstwie kolei pod przewodnictwem b. ministra kolei Jasińskiego ukończyła swe prace. Rezultatem prac komisji będzie zwolnienie wielkiej liczby pracowników kolejowych. Jak pisze „Gazeta Warszawska", redukcja nie wpłynie ujemnie na sprawność i wydajność kolejnictwa. P. Jasiński przygotował już szczegółowy plan redukcji, który uzyskał zgodę ministra kolei. Rozstrzygnięcie ma zapaść na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów

---

Ostatnie wiadomości o katastrofie w Dąbrowie Górniczej

WARSZAWA, 22. września. (AW). Według wiadomości z Dąbrowy Górniczej w rezultacie pożaru, który wybuchł w podziemnym chodniku w kopalni Reden 28 górników zostało zaduszonych, zaś 50 poniosło ciężkie obrażenia i poparzenia. W całem Zagłębiu podjęta została akcja ratunkowa dla rodzin po ofiarach katastrofy. Akcja ratunkowa trwa nadal

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

DĄBROWA GÓRN., 22. września. (Pat). O katastrofie, jaka wydarzyła się na kopalni Reden, dowiadujemy się następujących szczegółów: We czwartek popołudniu, na kopalni Reden zapalił się w pewnem miejscu węgiel. Podczas gaszenia pożaru nastąpił wybuch, wskutek którego z pośród robotników, zajętych przy gaszeniu, jak również robotników innych, jak skonstatowano dotąd z całą pewnością, 36 robotników straciło życie. Z tych 36 ofiar dotąd wydobyto na powierzchnię 28. Do wydobycia pozostałych ofiar przystąpiono z całem zaparciem się. W okresie czasu od czwartku do obecnej chwili ogień wydostał się szybem na powierzchnię, na budynek nadszybowy. W obecnej chwili ogień się zmniejszył wskutek zalania go wodą. Akcja ratownicza jest prowadzona w dalszym ciągu

BĘDZIN, 22. września. (Pat). Według dalszych informacji o katastrofie na kopalni Reden sytuacja od wczoraj naogół nie uległa zmianie. Pożar trwa dalej. Dotychczas wydobyto 28 trupów. Według danych zarządu kopalni, w szybie znajdowało się w chwili krytycznej 47 ludzi, wobec czego pod gruzami znajduje się jeszcze 19 osób. Istnieje przypuszczenie, że kilka z nich żyje. Dziś około godz. 3 po poł. pożar wzmógł się. Zarząd kopalni zmuszony był wobec tego wstrzymać na dole wszystkie prace, w obawie dalszych wybuchów. Zarząd kopalni zastanawiał się dziś nad sposobem ugaszenia pożaru, który grozi zniszczeniem całej kopalni.

Strajk generalny w Bułgarji.

GRAC, 22. 9. (Pat.) „Tagespost" donosi z Belgradu, że wedle doniesień z Bułgarji, miał tam wczoraj wybuchnąć strejk generalny kolejarzy i pocztowców. Partja komunistyczna wydała do wszystkich robotników apel, w którym wzywa do przyłączenia się do strejku.

Pracownicy państw. grożą strajkiem.

WARSZAWA, 22-go września. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie wielki wiec sprawozdawczy pracowników państwowych. Nastrój na wiecu był niezmiernie podniecony. Uchwalono w końcu rezolucję która jest ostatniem słowem wyzyskiwanych urzędników. Brzmi ona, że jeżeli rząd do 5-go października uchwalonych na wiecu postulatów nie spełni, pracownicy państw. będą zmuszeni chwycić się strejku. Postulaty ich są następujące: 1) niezwłoczne wypłacenie 30'37 proc. jako dodatku uzupełniającego pobory w dniu 1. września; 2) wypłacenie 24'45 proc. tytułem regulacji płac, jako wyrównanie wzrostu drożyzny; 3) każdorazowe wypłacanie regulacyjnego dodatku najpóźniej w 5 dni po stwierdzeniu wzrostu drożyzny przez główny Urząd statystyczny; 4) wypłacenie 2 miesięcznych poborów dodatkowych jako bezzwrotnego zasiłku na zakupy zimowe; protest przeciw niepłaceniu podatków przez sfery posiadające; 5) żądanie pokrywania przez rząd całkowitej opłaty szkolnej za dzieci wszystkich pracowników państwowych.

Przed ostateczną decyzją w sprawie Zagłębia Ruhr.

BERLIN, 22. września. (Pat). Decyzja w sprawie Ruhry oczekiwana tu jest w niedzielę lub najpóźniej w poniedziałek. Wszystkie niemal stronnictwa zebrały się w Reichstagu na posiedzenie celem omówienia sytuacji. Partja narodowo - niemiecka postanowiła od poniedziałku nie opuszczać gmachu Reichstagu, by pozostawać w gotowości poparcia swej decyzji.

WYSADZENIE LINJI KOLEJOWEJ POD ESSEN.

ESSEN, 22. września. (AW). Ubiegłej nocy dokonano tu zamachu na linję kolejową, która przechodzi przez miasto. Siła wybuchu była tak wielka, że dynamit uszkodził tor kolejowy na przestrzeni 3 metrów. Zaznaczyć należy, że linja ta jest jedną ze zmilitaryzowanych przez władze okupacyjne linji kolejowych. Miasto oczekuje wobec tego poważnych sankcji karnych, a przedewszystkiem silnego ograniczenia komunikacji w mieście.

1 MILJARDOWE BANKNOTY W NIEMCZECH.

BERLIN, 22. września. (Pat). W najbliższych dniach mają być wypuszczone nowe banknoty, opiewające na 500.000 miljonów i 1 miljard mk. Rząd Rzeszy postanowił ostatecznie wprowadzić konta złote. Będą one obliczane w jednostkach w wysokości 1/10 dolara, licząc 1 dolar 4'20 mk. złotych.

Rządy żołdactwa.

MADRYT, 22. września. (Pat). Na podstawie dekretu wprowadzone zostają sądy wojenne na całym obszarze państwa.

FASZYŚCI HISZPAŃSCY KONTYNUUJĄ AWANTURĘ W MAROKKO.

PARYŻ, 22. września. (AW). „Journal" donosi z Madrytu, że na ostatnim posiedzeniu dyroktorjatu omawiano sprawę Marokka. Postanowiono wysłać natychmiast do Marokka jednego z generałów. Akcję tę można uważać za zapowiedź rozpoczęcia kampanji w Marokku, temwięcej, że z dniem wczorajszym rozpoczęło się już ostrzeliwanie wzgórz koło Alhucemas przez flotę złożoną z 6 krążowników i 12 torpedowców.

„HONOR" FASZYSTÓW HISZPAŃSKICH.

PARYŻ, 22. września. (AW). Specjalny sprawozdawca „Journal'u" donosi z Madrytu, że obecnie toczą się rokowania między Hiszpanją a Anglją w sprawie wymiany Gibraltaru na twierdzę marokańską Ceutę. Pisma hiszpańskie przypominają przy tej sposobności, że gen. de Rivera nadał sprawie Gibraltaru znaczenie kwestji honoru narodowego.

Próby łagodzenia zatargu serbsko-włoskiego.

RZYM, 22. września. (Pat). Do optymistycznego nastroju panującego tu w sprawie różnic pomiędzy Włochami a Jugosławją przyczynił się list nadesłany przez Pasicza Mussoliniemu. Ton listu dowodzi, iż Pasicz nie zrozumiał źle nominacji generała Giardino na stanowisko gubernatora Fiume oraz że akt ten ze strony rządu włoskiego nie pociągnie za sobą żadnych niepożądanych skutków. List Pasicza nie zawiera żadnych konkretnych propozycji w sprawie rozstrzygnięcia problemu Fiume.

PROPOZYCJE PREMJERA.

LONDYN, 22. września. (Pat). Biuro Reutera donosi, że rząd włoski zaproponował rządowi jugosłowiańskiemu uznanie suwerenności Jugosławji w porcie Baros i nad deltą, w zamian za włączenie Rjeki do Włoch. Nadto zaproponował utworzenie ścisłego aljansu wojskowego i politycznego.

Nowa podwyżka taryfy kolejowej.

WARSZAWA, 22. września. (Pat). Ministerstwo koleji żelaznej w porozumieniu z ministerstwem skarbu oraz przemysłu i handlu uchwaliło podwyższenie z dniem 1. października taryf towarowych i osobowych o 100 proc. celem przystosowania ich poziomu do zdeprecjonowanej waluty.

PASKOPIASTY PRZECIW ZWOŁANIU SEJMU.

WARSZAWA, 22. września. (Pat). Dziś wieczorem w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie zarządu klubu P. S. L., na którem prezes klubu wygłosił referat o sytuacji politycznej. Zebrani oświadczyli się za zwołaniem Sejmu po 15-ym października, ze względu na brak materjału dla prac plenum, co do komisji zaś a w szczególności co do komisji rolnej, zarząd klubu P. S. L. wypowiedział się za tem, aby obrady komisji rozpoczęły się po 1-szym października.

OJ, TA JAWORZYNA!...

WARSZAWA, 22. września. (AW). „Gazeta Warsz." donosi z Paryża, że Rada Ligi Nar na skutek propozycji Rady ambasadorów postanowiła skierować sprawę Jaworzyny do Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, aby zasięgnąć opinji tego ciała. Dopiero po otrzymaniu opinji trybunału haskiego Rada Ligi Nar. prawdopodobnie w grudniu zajmie się definitywnie rozstrzygnięciem sporu.

(Przypominamy, że rząd Sikorskiego załatwił prawie zupełnie sprawę Jaworzyny. Z chwilą objęcia rządów przez Chjenę, sprawa ta znowu waha się na niekorzyść Polski. — Red.).

OSZCZĘDZANIE NA OŚWIACIE.

WARSZAWA, 22-go września. (Tel. wł.). W ministerstwie oświaty utworzono pod przewodnictwem wicemin. Łopuszańskiego komisję oszczędnościową, która bada, jakie pozycje z budżetu tego ministerstwa można skreślić. (Podczas gdy armja pochłania lwią część budżetu, sfery rządzące chcą oszczędzać na oświacie. Tego rodzaju oszczędności są też cechą obecnych rządów. — Red.).

CUKIER PODROŻAŁ.

WARSZAWA, 22-go września. (Tel wł.). W związku z podniesieniem wartości złotego z 40 na 45 tys. marek, podniesioną została cena cukru z 30 na 33 tys. za kryształ, a z 42 na 47 tys. za 1 kg. gatunku kostkowego. (Przed kilku dniami donosiliśmy o próbie masowego wywozu cukru za granicę. — Red.).

CHOROBA ŚPIĄCZKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 22-go września. (Tel. wł.) W Warszawie pojawiła się choroba śpiączki. Mianowicie w mleczarni „Warszawianka" przy ul. Szpitalnej l. 5 zachorował na śpiączkę 35-letni Jakób Komorowski, pracownik pocztowy.

ROCZNICA KOMISJI EDUKACYJNEJ.

WARSZAWA, 22-go września. (Tel wł.) Władze szkolne zarządziły, aby w dniu 13 października we wszystkich szkołach nauka się nie odbywała, natomiast odbędą się obchody dla uczczenia 150-tej rocznicy założenia Komisji Edukacyjnej.

NIEPOROZUMIENIE SERBSKO - BUŁGARSKIE.

SOFJA, 22. 9. (tel. wł.). Dementując pogłoski o ostrym zatargu między Bułgarją a S. H. S., podaje bułgarska agencja telegraficzna, że przyczyną zaniepokojenia był fakt skupienia się na pograniczu bułgarskich oddziałów chłopskich i komunistycznych, znajdujących się w walce z rządem. Te ruchy wywołały koncentrację wojsk S. H. S. nad granicą. Obecnie sytuacja jest wyjaśniona wskutek wymiany not między obu rządami.

Konfiskaty „Dziennika Ludowego" przed sądem.

Dnia 22 września odbyły się rozprawy jawne w sądzie okr. karnym we Lwowie w sprawie konfiskat „Dziennika", przeciw którym wniósł adw. Dregiewicz sprzeciwy, żądając ich uchylenia. Okazało się, że sprzeciwy w znacznej części były uzasadnione, albowiem prawie każda konfiskata została w większej części uchylona. Zwłaszcza artykuł w N-rze 202 p. t. „Eksc. Głąbiński działa" został w całości utrzymany, a konfiskata uchylona.

Ołówek prokuratora prasowego działał zatem za ostro, skoro nawet sąd, złożony z sędziów Niewiadomskiego, Piskozuba i Angielskiego uznał za stosowne uchylić konfiskatę odnośnie do połowy skreślonych ustępów.

Dla zasady i konsekwencji wnosi adw. Drgiewicz zażalenie od tych uchwał sądowych do wyższego sądu o resztę skonfiskowanych ustępów, nadto sprawę tę wytoczymy w sejmie.

Sowiety za zwiększeniem zbrojeń w obronie pokoju.

W Moskwie odbyło się posiedzenie sowietu łącznie z delegatami czerwonej armji i Związków zawod. Po referacie K. Radka o sytuacji w Berlinie uchwalono taką rezolucję:

Moskiewski Sowiet robotniczych, chłopskich i żołnierskich deputatów pozdrawia walkę prowadzoną przez niemieckie masy robotnicze.

Wypadki, które mają miejsce w Niemczech nie są obojętne dla robotników w Rosji. Poniewolenie niemieckich mas przez imperjalistów ententy podobnie jak zwycięstwo faszyzmu stanowiłoby wielkie i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla Związku republik sowieckich.

Podobnie jak Niemcy Ludendorfa tak samo i Niemcy, stawszy się kolonją paryskich finansistów byłyby miejscem wypadowem do nowej inwazji dla zadławienia chłopów i robotników rosyjskich.

Sowiet moskiewski przypomina robotnikom i czerwonej armji jakie ofiary ponosił proletarjat niemiecki w obronie Rosji sowieckiej. Nie przepuszczano wtedy broni przeznaczonej dla polskich junkrów w ich wojnie przeciwko sowietom. Teraz przychodzi czas, ażeby Rosja, która przyzwyciężyła głód i rozpoczęła odbudowę swego gospodarstwa, przyszła z pomocą robotnikom niemieckim w ich ciężkiej walce.

Polityka koalicji przygotowuje wojnę. W interesie miljonów robotników i chłopów republik sowieckich, w interesie pokoju i pokojowej gospodarczej pracy musi rząd sowietów ofiarować wszystko, ażeby przeszkodzić wywołaniu wojny przez wypadki w Niemczech.

Ale przy całej stanowczości obrony pokoju wiedzą robotnicy rosyjscy, że zwycięstwo białej kontrrewolucji w Niemczech i podbicie Niemiec przez bagnety koalicji stanowić będzie dla związku republik sowieckich poważne niebezpieczeństwo.

Sowiety moskiewskie wzywają przeto rząd sowiecki do **wzmocnienia środków obronnych kraju**, ażeby uchronić Rosję przed nowem zgnieceniem przygotowywanem przez militarystów i kapitalistów.

Kończy się rezolucja okrzykiem: Niech żyje uzbrojona siła wojskowa Rosji jako gwarancja pokoju światowego.

„Dałoj gramotnyje"!

Chjeno-Piast, nie mający żadnych skrupułów, kiedy chodzi o napchanie kieszeni paskarzy wszelkiego rodzaju, dorzucił jeszcze jeden czyn do wieńca swych zasług.

Chodzi tu o obecne opłaty na wyższych uczelniach. Są one wymierzone w złotych polskich i wynoszą około 20—30 złotych na słuchacza.

Zapytujemy się, jakiem prawem są obecne opłaty w złotych — czy słuchacz, utrzymujący się z lekcji lub innej pracy ciężkiej, jest wynagradzany w złotych? czy ojciec jego, urzędnik państwowy, prywatny lub robotnik, otrzymuje pobory w złotych?

Kiedy drożyzna szaleje, kiedy niewiadome gdzie akademik ma zamieszkać, w czem chodzić i co jeść — a tu każą mu płacić miljon do półtora marek polskich. Dlaczego, o ile poprzedniego roku za rządów lewicowych (!) płacono około 30 tysięcy, dziś płaci się 50 razy więcej, a za egzamin zamiast 4000 mkp. płaci się 2 zł. pol. to jest 90.000 mkp. Dlaczego?

Stanie się to jasnem i zrozumiałem, o ile uzmysłowimy sobie, kto jest ministrem oświaty i wiceszefem gabinetu. Wszak p. Głąbiński rządzi szkołami. Teraz ma możność uczęszczania na wyższe uczelnie nie człowiek pracy i nauki, ale syn paskarza, mogący sobie pozwolić na miljony marek!

„Naród" może czuć wdzięczność do obecnego rządu, bo jakie 30% studjujących ubędzie, pójdzie się wysługiwać kapitałowi, który będzie ich mógł wyzyskiwać!

Polsko! Kto przypuszczał, że zrobią cię ojczyzną paskarzy?

Akademik.

„Rugi" a „oszczędności".

Na zebraniu piastowców we Lwowie p. Witos grzmiał na poprzednie rządy, że nie przeprowadzały dość energicznie redukcji urzędników. Armia urzędnicza — zdaniem p. Witosa — to niepotrzebny balast dla państwa. Mniej urzędników — mniej wydatków. To przecie takie proste. Obecnie ta „redukcja" idzie jakoś niesporo, bo co wyleją z jakiegoś ministerstwa dwóch, trzech „pilsudczyków", odrazu na to samo miejsce przyjmą podwójną liczbę chjenistów, ściśle mówiąc „Niewiadomczyków". W rzeczywistości — w myśl zapowiedzi premiera — redukcja się odbywa — redukcja żywiołów lewicowych ale równocześnie odbywa się w urzędach pomnażanie sił nowych — rekrutujących się z obozu reakcji.

Oto jeden z ostatnich faktów:

Do biura prasowego Min. spraw zagranicznych przyjęto trzech nowych urzędników: księcia Puzynę, współpracownika „Rzeczypospolitej" p. Orzechowskiego, współpracownika „Gońca Kaliskiego" oraz niejakiego p. Jachimowicza.

Jedyną kwalifikacją tych panów jest to, że są drugorzędnymi współpracownikami pism chjeńskich.

Realny sukces.

Rząd ósemkowy na sukcesów niwie
Osiągnął rekord dziś niezaprzeczenie:
Oto — słuchajcie! — powstrzymał szczęśliwie
Zagrażające nam... ziemi trzęsienie.

Sab.

W. RAORT.

A KIEDY ZACZNIE TRZĄŚĆ...

Wbrew wszelkim przewidywaniom narodowych sejsmografów, odbyło się trzęsienie ziemi w obrębie granic Rzeczypospolitej z całym przepychem walących się miast i grozą palących się domów...

Rada ministrów na plenarnem zgromadzeniu, uchwaliła natychmiast zamianować pana Bajdę nadzwyczajnym komisarzem dla trzęsienia ziemi, oraz zwołać Sejm, uwzględniając życzenia opozycji, która położyła niemałe zasługi w akcji ratunkowej...

Na ulicy Wiejskiej zawaliły się bufety w restauracji sejmowej, grzebiąc pod gruzami część większości narodowej i wszystkich sprawozdawców, nie licząc grupy posłów przezywanych dawniej koniokradami.

Urzędująca w permanencji Rada Obrony przed trzęsieniem ziemi, powołała natychmiast całą ludność męską od lat 9 do 73 pod sztandary wojskowe i poleciła internować w obozach koncentracyjnych wszystkich obcokrajowców i żywioły nienarodowe ze szczególnem uwzględnieniem opozycji. W obliczu katastrofy uchwalono też wypłacić urzędnikom 30 procent dodatkowego dodatku od płac wrześniowych i powołać specjalną komisję sejmową do zbadania przyczyn trzęsienia, o którem „Rzeczypospolita" napisała, że jest wynikiem machinacji anonimowego mocarstwa i masonerji lewicowej.

Telegramy z całej Polski, (z wyjątkiem Lwowa) doniosły o katastrofalnem trzęsieniu, w skutkach zupełnie podobnem do trzęsienia ziemi w Japonji, błagając o ratunek i wydatną pomoc rządową.

Wyłoniony ad hoc subkomitet głównego komitetu trzęsieniowego, grupującego się w komitecie głównego komitetu, działającego z ramienia obywatelskiego podkomitetu przy komitecie naczelnego komitetu dla trzęsienia ziemi, uchwalił natychmiast wyasygnować większą ilość kołków do butów, spinek do kołnierzy i część skonfiskowanego u paskfarzy krochmalu kartoflanego, celem ulżenia nędzy wśród ludności nawiedzonej katastrofą.

Wobec tak ogromnych subsydjów przyznanych przez rząd, uchwalono na podkomitecie głównego komitetu podwyższyć natychmiast taryfy kolejowo. pocztowo- tytoniowe, oraz wprowadzić podatek progresywny i luksusowy od lekkiej śmierci, której ulegli w czasie trzęsienia ziemi urzędnicy i robotnicy, albowiem umierając z głodu, nie odczuwali w całej swej grozie śmierci, jak bankierzy, ziemianie, kupcy, kmiotkowie, i inni złodzieje kieszonkowi, którzy w pełni życia i brzucha legli pod stosem zamagazynowanej żywności.

Potworne wieści dochodziły z godziny na godzinę (z wyjątkiem Lwowa).

Na kresach wschodnich znikły z niewytłumaczonych dotychczas przyczyn drogocenne rzeczy, dolary, franki, złoto, i klejnoty. W akcji ratunkowej brał czynny udział cały aparat administracyjny, pracując z poświęceniem i bohaterstwem.

W południe tego dnia zawaliła się w Warszawie Irena Pannenkowa recte Jawetz, padając na szczątki Adolfa Nowaczyńskiego recte Neuwert. Z głów urzędników dyplomtycznych poczęła tryskać strumieniami woda, zalewając pana Seydę i przedstawiciela angielskiej oszczędności, bawiącego chwilowo u niego.

Jan Kanty Fedorowicz z Krakowa oddał do dyspozycji rannych jedną flaszkę swego „Palugyay'u", a Liga narodów zaprotestowała telegraficznie przeciw trzęsieniu ziemi, zastrzegając sobie głos w tej sprawie na specjalnej konferencji trzęsiączkowej, którą zapowiedziano z początkiem grudnia 1927 roku.

Samorzutnie zorganizowana straż faszystowska otoczyła dom Józefa Piłsudskiego, jako domniemanego sprawcy trzęsienia, żądając wydania insygniów królewskich i Perlówny.

Włodzimierz Perzyński napisał jeszcze w ostatniej chwili swój kawałek p. t. „Z dnia" — poczem poszedł do Lijewskiego na flaczki bez oleju.

Ognisko trzęsiączkowe przeniosło się o g. 23.50 w kierunku na zachód, zawalając mozolnie ustawione rusztowania finansowe panów Bosela, Korfantego i Morgan- Thauera.

Z zamieszania korzystają narodowe żywioły wywożąc za granicę setki wagonów zboża, bydła, jaj, smalcu i patrjotyzmu.

Z najodleglejszych stron Polski przynosił P. A. T. alarmujące wiadomości (prócz Lwowa).

W jednej, jedynej miejscowości obok Białegostoku zawaliły się wszystkie domy, grzebiąc w gruzach kilkaset byczków uchylających się od przeglądu wojskowego i kilkanaście świń, kolportujących bibułę komunistyczną.

Tylko ze Lwowa nie było żadnych wiadomości.

Nie było, bo prokurator lwowski wszystko konfiskował

RAORT.

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Niedziela o g. 7·30 „Traviata“.
Poniedziałek o g. 7 „Orlę“.
Wtorek o g. 7·30 „Bajki“, balet fantaz. O. Nedbala.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela o g. 7·30 „Musisz być moją“.
Poniedziałek o g. 7·30 „Tragedja dzieci“ (50% zn.).
Wtorek o g. 7·30 „Musisz być moją“ (30% zniżki).
Środa o g. 7·30 „Oczy księżniczki Fatmy“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela o g. 7·30 „Madame Pompadour“.
Poniedziałek o g. 7·30 „Królowa Tango“ (30% zn.)
Wtorek o g. 7·30 „Szkoła kokot“.

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“, ul. Rejtana 3. Od czwartku 20 września b. r. zmiana programu. Część I. „Już po Targach“ bluetka pióra Z. Żywickiego. Część II. Gościnne występy artystki teatrów miejskich Zofji Fedyczkowskiej, Bronowski, Bronecki, Jaickie i Marta. — Część III. „Noc w Aptece“ farsa w 1 akcie pióra „Bebe“. Początek o g. 8·30 wieczór. Przedsprzedaż: WP. Seyfarth, Akademicka 6.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela o g. 7·30 „Wesołe dziady“.
Sobota o g. 3·30 „Almo, gdzie mieszkasz“.
Niedziela o g. 3·30 „Córka Jerozolimy“

NIE POTRZEBA NAM POLSKICH STUDENTÓW. P. rektor politechniki Fabiański ogłosił pismo do studentów oddziału naftowego, że z powodu braku popytu na siły inżynierskie w dziale naftowym, radzi słuchaczom tego wydziału zastanowić się nad dalszą pracą i ewent. przejść na inny wydział. P. rektor uważa, że tylko około 5-ciu studentów rocznie może szkołę opuszczać, by znaleźć zajęcie, zaś dla więcej pracy się nie znajdzie — a nawet obecnie jest już nadwyżka i brak zajęcia. Jakże to — mamy własny wielki przemysł naftowy a nie potrzebujemy inżynierów, teoretycznie należycie wykształconych?

Otóż tak jest — mamy wprawdzie przemysł ale tam siedzą kapitały obce, francuskie, angielskie, amerykańskie i t. p. a w interesie tego leży jak największe wyzyskanie zarówno robotnika, jak i terenu a najlepiej to zdoła wypełnić obcokrajowiec. Dlatego mamy dyrektorów, inżynierów obcych a dla naszych brak jest miejsc.

Czy tak powinno być pozostawiamy do oceny zdrowej części społeczeństwa, jak również, czy jedyną odpowiedzią na to, winno być zmniejszenie ilości studjujących na wydziale naftowym.

KURSY WALUT. Za granicą zwiększa się pogrom marki polskiej równolegle ze „zwycięstwami“ dyplomatycznemi p. Seydy. Równocześnie marka niemiecka nieco zyskała na wartości. — W Zurychu płacono wczoraj markę polską 0·0018, markę niem. 0·0000042, kor. austr. 0·0079 3/8. — W Berlinie, gdzie niedawno płacono markę pol. około 70.000, wczoraj płacono tylko do 44.900; podobnie i w Gdańsku. — W Warszawie końcowe notowania z dn. 21 bm. podawały: dolary 287.500—298.000, czeki na marki niem. 0·0028, ft. szterl. 1,365.000, fr. franc. 17.700, fr. szwajc. do 50.400, czeskie kor. 8600, kor. austr. do 4·09 mk. — P. K. K. P. we Lwowie płaciła wczoraj: dolary 282.150—285.000, dol. kanad. 272.250 do 275.000, fr. franc. 16.800, fr. szwajc. 50.400, ft. szterl. 1,295.000, kor. czeskie 8580, austr. 3·95, liry 12.800, gram czystego złota 181.456, srebra 5348, koronę złotą 55.322, srebrną 22.327, fr. franc. złoty 52.680, sr. 22.327, dukat 624.208 mk. Faktyczny kurs dolara był 340.000 mk.

KRADZIEŻ I OSZUSTWO stają się zbrodnią wówczas, gdy przekraczają sumę dwóch miljonów marek, poniżej tej sumy są przekroczeniem. Również gwałt publiczny przez uszkodzenie cudzej rzeczy staje się zbrodnią powyżej 2 miljonów marek. Ogłoszona w tej sprawie ustawa wchodzi w życie z dniem 28 września br. Ze złagodzenia tej ustawy nie będą korzystać przestępcy przed podanym terminem.

WZOREM „SUCHEJ“ AMERYKI. Stany Zjednoczone wydały prawo zakazu sprzedaży napojów wyskokowych. Wobec tego państwo to nazywają „suchem“ w przeciwieństwie do krajów „mokrych“, gdzie pijacy „smarują“ dowolnie gardła alkoholem. W Polsce poprzedni sejm uchwalił ustawę przeciwalkoholową, w której upoważnia gminy do zakazu w swym obrębie szynkowania wódki i piwa, po przeprowadzeniu tajnego głosowania wedle list wyborczych do sejmu. W bieżącym roku z uprawnienia tego skorzystały gminy w województwie lwowskiem: Niżankowice, Rybotycze pod Przemyślem i Tyśmienica, oraz Maciejów i Golina w Poznańskiem.

ZABÓJSTWA NA TLE SPORÓW GRUNTOWYCH. Michał Darmohraj, gospodarz z Ochrymowiec, pow. Zbaraż, prowadził od dłuższego czasu proces z swą sąsiadką Kseńką Dolinną o podział łąki, a sąd sprawę powyższą rozstrzygnął na korzyść pierwszego. Onegdaj wyszedł Darmohraj wraz z córką Teklą kosić ową łąkę, co widząc Dolinna, wybiegła z synem swoim Stefanem, uzbrojonym w kosę na sporną łąkę, chcąc przeszkodzić Darmohrajowi w koszeniu. Na miejscu powstała kłótnia, następnie bójka, w czasie której Darmohraj zadał Dolinnej swą kosą cios w piersi kładąc ją trupem na miejscu. S. Dolinny, widząc trupa swej matki, rzucił się na Darmohraja, któremu z pomocą przyszła córka jego Tekla, bijąc Stefana widłami po plecach. Wówczas Dolinny cięciem kosy zadał jej tak ciężką ranę w pierś, iż ta w kilka chwil skończyła życie. Policja aresztowała obu przeciwników i odstawiła ich do sądu powiatowego w Zbarażu.

ARESZTOWANIE WIEJSKICH OPRYSZKÓW I ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH. Wczoraj wieczorem przytransportowano do Lwowa 9-ciu opryszków skutych, których policja ujęła w powiecie żółkiewskim. — Policja w Rzęśnie Polskiej aresztowała S. Fulnasa, M. Beska i J. Staneckiego, którzy wraz z trzema dotychczas nie ujętymi kolegami dopuszczali się licznych kradzieży na szkodę podróżnych, jadących ze Lwowa do Rawy Ruskiej.

PIJAŃSTWO MĘŻA POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Pogotowie ratunkowe było zawezwane wczoraj do realności przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 10, gdzie kwasem do czyszczenia metali usiłowała struć się Józefa Cz. Powodem desperackiego kroku była awantura małżeńska, gdyż mąż desperatki, przyszedłszy pijany do domu, połamał meble, zniszczył naczynie kuchenne i pobił żonę. Nieszczęśliwej udzielono pierwszej pomocy i odwieziono ją do szpitala.

POBICIE I ZRANIENIE. Patrol policyjna, jak zwykle kontrolowała wczoraj po północy kawiarnie i restauracje. W kawiarni „Elite“ Chaim Berg, podający się za obywatela amerykańskiego, rzucił się na posterunkowego J. Marciszyna, którego zranił na twarzy. Udzielono mu pomocy w pogotowiu rat., Bergera zaś aresztowano za gwałt publiczny.

UJĘCIE SZAJKI DEZERTERÓW. W Żółkwi i okolicy grasowała przez kilka miesięcy szajka opryszków, dopuszczająca się licznych napadów i kradzieży. Komisarz policji Chomrański, przeniesiony ze Lwowa do Żółkwi, przy pomocy wywiadowców zdołał ująć tę szajkę, składającą się z 10-ciu dezerterów, w tem wielu pochodzących z Warszawy. Aresztowanych odstawiono do sądu wojskowego we Lwowie. Szajka ta skradła rzeczy wartości miljardowej, których część zdołano odebrać z powrotem.

STRZAŁY DO PRZEMYTNIKÓW. Przed ostatniej nocy strażnicy akcyzowi na rogatce Stryjskiej oddali kilka strzałów do uciekających przemytników, nie raniąc jednak nikogo.

Wiadomości z kraju.

GRAŁ NA GIEŁDZIE ZA RZĄDOWE PIENIĄDZE. Prezes Banku Centralnego w Warszawie W. Zawadzki, o którego aresztowaniu pisaliśmy, otrzymywał od rządu olbrzymie pożyczki na popieranie przemysłu krajowego. Zawadzki operował temi pieniądzmi na giełdzie, przyczem popełniał różne niedokładności w księgach Banku. W czasie śledztwa Zawadzki chciał zbiedz za granicę, ujęto go jednak podstępem i aresztowano.

ODKRYCIE W ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE. W gabinecie „zielonym“ pod tapetami znaleziono bardzo piękne malowidła ścienne, pochodzące z 18 wieku. Będą one obecnie odnowione.

LABORATORJUM MORSKIE NA HELU. Od kilku miesięcy istnieje rządowe morskie laboratorjum rybackie na Helu. Nagromadzono tu ciekawe zbiory ryb. Projektowane jest postawienie własnego budynku, założenie akwarjum, oraz nabycie własnego kutru żaglowo - motorowego do połowu ryb w celach naukowych.

OBCA WALUTA U BISKUPA PŁOCKIEGO. W nocy 8 bm. został okradziony biskup płocki. Zabrano mu 2000 lirów włoskich, 250 dolarów, oraz 400 rubli w złocie. Kradzieży tej dokonał młodszy lokaj biskupa. Charakterystyczne jest, że kiedy w r. 1920 zbierano na skarb narodowy, prawie nie było w Płocku człowieka, któryby nie dał na tacę bodaj ostatnich paru groszy, z wyjątkiem biskupa. Dziś, w krytycznym okresie, jaki przeżywamy, biskup płocki (i wielu jemu podobnych — przyp. zecera) przechowuje i gromadzi oczywiście nie marki, lecz walutę obcą. Na podkreślenie zasługuje fakt, że miejscowy „Dziennik Płocki“ podał jedynie krótką wzmiankę o fakcie kradzieży, snać obawiając się zdradzenia tajemnicy.

WYBUCH W KANTORZE WYMIANY. W Łodzi w kantorze bankierskim Braudesa kasjer przez zapomnienie zamknął klucze w kasie ogniotrwałej. Znwezwano „laboranta“, który w czasie otwierania kasy środkami chemicznemi wywołał wybuch. Eksplozja zniszczyła całe urządzenie kantoru, wysadziła okna i zniszczyła wiele papierów wartościowych, znajdujących się w kasie. Na szczęście z ludzi nikt nie doznał uszczerbku.

KRWAWE DOŻYNKI. Właściciel folwarku Gołgów w pow. łódzkim wydał onegdaj wielką ucztę (dożynki) dla służby. W czasie zabawy powstała awantura i strzelanina, przyczem zginął od kuli na miejscu F. Andrzejasik, karbowy z sąsiedniego folwarku. Policja aresztowała właścicieli dwóch folwarków: T. Szulimierskiego i Cz. Bronikowskiego.

Komunikaty.

× „ŻYCIE“. Posiedzenie Zarządu odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. W razie braku przepisanej liczby członków posiedzenie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

Klimek. Janicki

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Dalsze podwyżki cen biletów tramwajowych, elektryczności, gazu, wody i podatku od lokali.

Wszystkie przedsiębiorstwa miejskie stoją przed katastrofą zamknięcia z powodu wzrastających z każdym niemal dniem cen węgla. Deficyt idzie w miljardy a ratunek za pomocą podwyżek cen za gaz czy światło staje się iluzoryczny, bo w ślad za każdą podwyżką idzie gwałtowna, brutalna podwyżka cen węgla i ubytek frekwencji w tramwajach. Dlatego wszelakie recepty prawicowych radnych miejskich zdążające do wprowadzenia „oszczędności" są tyle warte, ile różne projekty cudotwórców chjeńskich w dziedzinie uzdrowienia skrabu państwa.

R. dyr. Ter...skoczy przedłożył wniosek nagły uchwalony jednogłośnie, wzywający prezydjum miasta by czyniło starania w kierunku skłonienia Rady zawiadowczej Banku przemysłowego, by główną siedzibę tego Banku pozostawiła we Lwowie.

R. Szafrański przemawiał w obronie majstrów kamieniarskich, którzy w memorjale przedłożonym do Rady miejskiej żalą się na departament techniczny Magistratu, który pomija ich projekty na nagrobki, wskutek czego doprowadza i tak upadający przemysł kamieniarski do zupełnego upadku.

5 MILJARDÓW NA ADMINISTRACJĘ.

Z porządku dziennego po powzięciu drugich uchwał uchwalono po referacie r. Pierożyńskiego zaciągnąć na wydatki bieżące (opłacenie funkcjonarjuszy miejskich) 5 miljardów marek.

NOWE STAWKI OD LOKALI.

Z kolei w myśl referatu r. Pierożyńskiego uchwalono wprowadzić podatek od lokali, począwszy od 1 października w następującej wysokości: Od czynszu przedwojennego do 600 kor. rocznie pół złotego miesięcznie, do 1500 kor. — 1 złoty, ponad 1800 kor. — półtora złotego, licząc 1 złoty po 30.000 mk. (dotychczas liczono 15.000 za 1 złoty).

Następnie po długiej dyskusji uchwalono w myśl referatu r. Felsztyna następującą

PODWYŻKĘ CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH I ŚWIATŁA ELEKTR.:

Bilety ulgowe 4 tys., wprost 5 tys., z przesiadaniem, dworcowe i kontrolne 7 tys. Podwyżka obowiązuje od poniedziałku.

Abonament miesięczny: karta do dowolnej jazdy pół miljona mk., do dwurazowej jazdy 220 tys., szkolna 90 tys., z przesiadaniem 130 tys., gminna 150 tys.

Światło w mieszkaniach za kilowat godzinę 21 tys., w lokalach zarobkowych 34 tys., dla motorów 12 tys. mk.

Sprawę

PODWYŻKI CEN GAZU

referował r. Höflinger, który potrzebę tej podwyżki motywował krótko: Niedobór miesięczny wynosi około 2 miljardy! Uchwalono podwyższyć cenę gazu na 12 tys. mk. za 1 metr kubiczny.

Po referacie r. Poratyńskiego uchwalono

PODWYŻSZYĆ PODATEK WODOCIĄGOWY

w wysokości 1 proc. od czynszu przedwojennego, licząc 1 złoty = 45 tys. mk. Opłaty te obowiązywać będą od 1 października. Za użycie wody, obliczane przy pomocy wodomierzy, liczyć się będzie za 1 metr sześc. wody 10.000 mk. Referent stwierdził, że miesięczny deficyt zakładu wodociągowego wynosi 500 miljonów.

W myśl referatów tow. r. Hersztala uchwalono darować skrawek grun'u miejskiego na rzecz bursy im. Kościuszki, oraz zmienić warunki kontraktu kupna gruntu przez kooperatywę „Dom".

Proces o zdradę stanu.

Członkowie bojówek ukraińskich przed sądem.

Przed lwowskim sądem przysięgłych rozpoczęła się w sobotę rozprawa przeciw 10 Ukraińcom oskarżonym o organizowanie tajnych bojówek, mających na celu dokonanie przewrotu we wschodniej Małopolsce za pomocą akcji terorystycznej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: słuchacz uniw. we Lwowie Semen Ukraiński lat 30; zarządca gmachu gr.-kat. seminarjum duchownego we Lwowie Piotr Wiszniewski lat 48; ukończ. uczeń 6 kl. gimn. Andrzej Zalisko w Lubaczowie lat 23; absolwent gimn. rolnik Iwan Duda w Lubaczowie lat 23; robotnik Antoni Czaplak w Lubaczowie lat 27; malarz Edward Kozak w Dulibach lat 21; rolnik Michał Stefanów w Lubaczowie lat 27; pomocnik handlowy Włodzimierz Szumski w Stryju lat 23; nauczyciel śpiewu Antoni Grubski w Stryju lat 21.

Jeden z głównych oskarżonych Michał Dzikowski, słuchacz politechniki zdołał zbiedz o czem swego czasu pisaliśmy i sprawa jego będzie wyłączona.

Dzikowski, Ukraiński i Wiszniewski oskarżeni są o współudział w zamordowaniu ś. p. Twerdochliba przez udzielenie pomocy mordercom Twerdochliba, Dzikowski, Czapla i Zalisko o podpalenie budynku kolejowego w Lubaczowie, Duda o przecięcie drutów telegraficznych między Lubaczowem a Basznią, Kozak o udzielenie pomocy w zamordowaniu Dmytra Kuszczaka, Stefanów o współudział w zastrzeleniu Antoniowa.

Rozprawie przewodniczy r. Majer, jako wotanci zasiadają r. Gättinger i Dukiet, oskarża prokurator r. Gürtler. Oskarżonych bronią adwokaci ukraińscy: Dawydiak, Głuszkiewicz, Szuszkiewicz, Prystasz, Wołoszyn, Oleśnicki i Hankiewicz. Po wylosowaniu ławy przysięgłych rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, zawierającego 50 bitych stron tekstu w języku polskim i ukraińskim. Po odczytaniu aktu oskarżenia (po ukraińsku) które trwało do godz. 2 popoł. rozprawę odroczono do poniedziałku godz. 9 rano. Na rozprawie poniedziałkowej rozpocznie się przesłuchanie oskarżonych.

Występy posłów chjeny na zgromadzeniu polsk. zw. kolejowców.

Wobec kilkunastu osobników z tak zwanej bogoojczyźniano - sokolej „inteligencji" ze sfer kolejarskich popisywał się w dniu 21 bm. w szkole kolejowej poseł Mączyński, senator Tullie i żółtodziób w sztuce demagogicznej poseł Dubanowicz. Wedle wywodów pos. Mączyńskiego uzdrawia uposażeniowa dla pracowników państwowych nie jest doskonałą, a że taką nie jest, winni są temu poseł Kurylowicz i międzyzwiązkowy Centralny Komitet pracowników państwowych, którzy przeciwdziałali i nie chcieli się na to zgodzić, co posłowie chjeny chcieli dla pracowników państwowych dobrego zrobić. Nędzne położenie pracowników państw. należy przypisać nieudolnym rządom lewicowym w ciągu z górą czterech lat, które o nich nie dbały. Rząd chjeny ma pracowników państwowych w swej specjalnej pieczy (!) i mogą być spokojni o swój byt. Byle tylko nie przeszkadzali znienawidzeni socjaliści — to wszystko będzie w porządku. Już dzisiaj w tym kierunku zmieniło się wiele na lepsze (!). Ustawa uposażeniowa i emerytalna w tyglu sejmowo-senackim się smażą mimo przeszkód, jakie czynili socjaliści w osobie posła Smulikowskiego, który całymi tygodniami nie zwoływał komisji, na czele której stał, dlatego tylko, by uchwalenie tej ustawy (uposażeniowej) odwlec w nieskończoność.

Niewiadomo czemu się więcej dziwić, — cynizmowi posła Mączyńskiego, czy głupocie bogojczyźnianej urzędnikierji, która te nędzne wywody przyjmowała oklaskami.

Ale trudno, wiemy gdzie żyjemy i z jaką to my „inteligencją" mamy do czynienia. Zaczynamy od politycznego abecadła w nowym dla niej ustroju republikańskim i miejmy nadzieję że krótsze czy dłuższe rządy „narodowe" będą dla tej „inteligencji" dobrą wstępną lekcją.

Napiętnować tylko należy prezydjum PZK. i jego metody, wedle których nie dopuszczają na wiecu nikogo do głosu z nie swoich ludzi, boją się widocznie, by z takim trudem klecone dzieło ogłupiania, — nie doznało przez to szwanku.

Chcą nas złamać!

Zasuspendowanie przewodniczącego Związku Pracowników Gminnych.

Prezydjum Zaw. Zw. pracowników gminy m. Lwowa, pomieściło szereg artykułów w prasie codziennej, a podpisanych przez przewodniczącego Zw. celem poinformowania opinji publicznej o postulatach pracowników gminy, którzy czekają na ich zrealizowanie od szeregu lat. Cel artykułów był jasny: chodziło o to, by na wypadek strejku w przedsiębiorstwach gminy, nie mógł zacny magistrat złożyć winy za strejk na żywioły wywrotowe i antymagistrackie, by opinja publiczna była na czas poinformowana o zaległych postulatach. Postanowiono tedy w magistracie wypowiedzieć wojnę Związkowi, w osobie jego przewodniczącego (należy przytem nadmienić, że Zaw. Zw. prac. gm. jest solą w oku „panom z pod znaku 8"). Wzięto się do tego w bardzo oryginalny sposób. Ponieważ przewodniczący jest pracownikiem elektrowni, postanowiono go unieszkodliwić na podstawie paragrafów pragmatyki służbowej, której najstarszy pracownik gminy na oczy nie widział, a o którą strejkowano w 1910 r. Pragmatyka ta, a raczej jej projekt leży od szeregu lat w biurku p. prez. Neumanna i nim może się doczekać uchwały choćby „tymczasowej" Rady miejskiej. (Ile lat ona jeszcze będzie trwać ta tymcz. rada?) I na podstawie takiej pragmatyki zawieszono go w czynnościach służbowych.

Dziś dla każdego pracownika staje się jasne, że magistrat próbuje złamać człowieka, stojącego z wyboru na czele Związku i mającego odwagę upomnieć się o słuszne prawa robotników. Ta metoda walki ze znienawidzonym przez magistrat Związkiem w osobie jego przewodniczącego, musi się spotkać z ostrym sprzeciwem ze strony zorganizowanych robotników, którzy nie mogą pozwolić na rozbicie ich Związku i prześladowanie w służbie ich przewodniczącego.

Suspenzja ta jest oczywistem bezprawiem i jeżeli nie zostanie szybko cofnięta, gmina narazi się na kosztowny proces, bo przeci ż nikt tego płazem nie puści. Jest skandalem, że za artykuł w dzienniku wytacza się dyscyplinarkę, a za magazynowanie towarów w rzeźni zapewne udzieli się pochwały. Następca.

Wspólne posiedzenie Rady Związków Zawodowych

i przewodniczących poszczególnych organizacji lwowskich odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna. PREZYDJUM R. Z. Z.

Sprawy partyjne.

* ZGROMADZENIA SPRAWOZDAWCZE tow. posła A. Hausnera odbędą się:

w STANISŁAWOWIE, poniedziałek, 24 bm. o godz. 7 wieczorem;

w CZORTKOWIE, wtorek, 25 bm., o godz. 4 po poł.;

w ZBARAŻU, środa 26 b. m., o godz. 6 wieczorem;

w STRYJU, piątek, 28. b m., o godz. 7 wieczorem.

Po zgromadzeniach odbędą się poufne zebrania partyjne dla członków P. P. S.

Sekr. Obw. Kom. Wach. Małopolski.

Wylazło szydło z worka.

Na Zjeździe polskich inżynierów kolejowych, jaki ostatnio odbył się we Lwowie, wygłoszono kilka fachowych referatów. Między innymi referował także znany rusyfikator kresów wschodnich, prezes wileńskiej dyrekcji kolejowej, inż. E. Landsberg, o organizacji kolejnictwa w Polsce. Referat jego nazywa sprawozdawca „Słowa Polskiego“ w nr. 257 tego pisma z 199. b. m. „clou całego Zjazdu“ — dlatego, że albo istotnie p. Landsberg trafiał w sedno rzeczy, lub raczej jako właśnie rusyfikator zrobił na ciążącym ku Rosji „Słowopolaku“ tak korzystne wrażenie. To też dotyczący dość obszernie streszcza referat p. inż. Landsberga, a w końcu mówi dosłownie:

„Wskazana przez E. Landsberga organizacja, miałaby przynieść skarbowi duże oszczędności. Natomiast obecna działalność odnośnej komisji oszczędnościowej, jako niefachowej i przeciążonej zbyt rozległemi kompetencjami i zadaniami, uważa prelegent za poronioną“.

Więc jakto!? — Kto więcej rozumie się na kolejnictwie — czy były minister kolei, ludowiec (!?) „Ritter von“ Jasiński, taki głowacz, który jest „spiritus movens“ rzeczonej komisji, czy p. Landsberg, drugi luminarz zawodowy i „zbawca“ polskiego kolejnictwa, twierdzący, iż to, co teraz przeprowadza p. Jasiński, kwalifikuje się do... bani?? Fatalna kolizja opinji dwu... „znawców“!

Ale nam się jednak zdaje, że już gdzie tylko wlezie p. Jasiński, tam zasadniczo nie może być dobrze. Stamtąd zwyczajnie czemś zalatuje.

Jakiemiż to bowiem... „rozległemi kompetencjami“ jest według wyrażonych słów p. Landsberga, przeciążona... niefachowa komisja, zaprowadzająca właśnie „oszczędności“ w naszem kolejnictwie?? Widocznie t. zw. „oszczędności“ są tu jedynie pospolitą pokrywką dla jakiejś innej roboty, gdyż p. Jasiński zwykł zawsze kryć się za parawan ze swojemi zbawicielskiemi sztuczkami.

Otóż w tem jednem w zupełności zgadzamy się z p. inż. Landsbergiem, że trudno żywić zaufanie do działalności oszczędnościowej komisji kolej. z doradcą fachowym, p. Jasińskim. W dalszym zaś ciągu wzywamy posłów P. P. S. by zainterpelowali rząd, jaką właściwie misję do spełnienia powierzono temu faktycznie zagadkowemu, skoro niefachowemu ciału? Bo nawet firma b. min. kolejowego, p. Jasińskiego, jako rzekomego doradcy fachowego nie pozoruje bynajmniej prac komisji w kierunku oszczędnościowych zabiegów. Wszak na oszczędnościach b. ministra kolejowego Jasińskiego, bylibyśmy.... wyszli bez butów.

Więc czyja tutaj ręka pracuje i do czego zmierza!?? P. Landsberg zapomniał ugryźć się w język...

—♦▪♦—

Błazeński rzezimieszek.

Z „Rzeczypospolitej“ po którego stylu nie trudno poznać autora artykułów politycznych tego pisma szaleje poprostu ze złości, że „Kurjer Polski“ zdemaskował nieudolność sfer rządzących, którym nieudało się — mimo haniebne warunki — uzyskać pożyczkę dolarową dla Polski.

Mianowicie w telegramie z Paryża „Kurjer polski“ doniósł: „Bawiący tu w przejeździe z Londynu min. Kucharski, wyjechał do Genewy. Według wiadomości, pochodzących z poselstwa polskiego, zamierżona pożyczka w banku Morgyna nie doszła do skutku. Konsorcjum miało się cofnąć, chociaż rząd polski akceptował w całości postawione poprzednio przez nie warunki. Według innych wersji przyczyną zerwania miało być nieporozumienie co do wysokości prowizji, przypadającej osobom pośredniczącym (sen. Hamerling). Towarzący ministrowi Kucharskiemu senator Hamerling pozostał jeszcze w Paryżu w nadziei nawiązania nowych rokowań o pożyczkę“.

A na to w takim oto rynsztokowym stylu odpowiada salonowy „pisarz“ Rzpltej“.

Bezczelnością tego rzekomego paryskiego telegramu jest powoływanie się na Poselstwo Polskie w Paryżu i twierdzenie, jakoby wiadomości tego rodzaju pochodziły z Poselstwa, z którego opryszków (?) dziennikarskich w ten sposób (?) zajmujących się państwowemi a w szczególności skarbowemi sprawami polskiemi, psami by wyszczuto.“

„Jest jednak rzeczą jasną zapowiada pismak, że telegram ten Paryża nie oglądał, a sporządzony został w całej swej ohydzie (?) w Warszawie... „plugawe“ zaś szczególiki są na poziomie domysłów każdego żydowskiego faktora pokątnego“.

Niewiadomo o co oburza się „Rzplta“ i i dlaczego mianem **„opryszków“** obrzuca informatorów „Kurjera“ polskiego, którzy wiadomości z poselstwa polskiego przesyłają swemu pismu. Tembardziej zdumiewa zuchwalstwo chjenisty, że metodą „telegramów z Paryża“ usiłował dawniej robić nastrój w Polsce przez siebie pożądany.

Jest faktem notorycznym, że Rzplta“ narzuciła prasie paryskiej przez **swoich** informatorów swe poglądy a potem, jako rzekomą opinję tej prasy przedrukowywała je u siebie. Powoływała się nietylko na prasę francuską, ale co ciekawsze na Radę ambasadorów, na Ligę Narodów itd. zewsząd Rzplta miała „informacje“ rozpoczynające się od słów: ...Jak nam z Kół poinformowanych donoszą...

A dziś wściekłość na innych, którzy także mają informacje niestety prawdziwe z Paryża.

—♦▪♦—

Regulacja płac w przemyśle naftowym.

Dnia 15. września we Lwowie, odbyło się posiedzenie komisji dla regulacji płac w przemyśle naftowym, urzędującej na podstawie art. 10. umowy zbiorowej z 19. listopada 1922 r. Uzgodniono na podstawie wykazów urzędowych wzrost drożyzny artykułów żywnościowych między drugim tygodniem stycznia 1922 a drugim tygodniem września 1923 o 2,925.137 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych w tymsamym czasie o 3,077.666 procent. Licząc 75 procent wedle stanu artykułów żywnościowych a 25 procent wedle stanu artykułów odzieżowych, oznaczono przeciętny wzrost drożyzny na 2,963.102 procent, wzrost zaś drożyzny między drugim tygodniem sierpnia a drugim tygodniem września oznaczono na 38.33 procent i ustalono:

Pobory dniówkowe:

Kategorja I. Borysław 180.000, Krosno 174.400, Bitków 174.400, dodatek miesięczny dla całego przemysłu naft. 787.200;

Kategorja II. Borysław 140.700, Krosno 134.900, Bitków 134.900, dodatek miesięczny dla całego przemysłu naft. 472.300;

Kategorja III. Borysław 96.900, Krosno 90.900, Bitków 81.000, dodatek miesięczny dla całego przemysłu naft. 459.900;

Kategorja IV. Borysław 56.200, Krosno 50.500, Bitków 50.500, dodatek miesięczny dla całego przemysłu naftowego 168.700.

Stróże i furmani (12 godzin): płaca dniówkowa II. kategorji, dodatek zaś w III. kategorji. Palacze destylacyjni, czyściciele pras i kotłów w III. kat. otrzymują nadto dodatek na dniówkę 18.400 mk.. Robotnice w świeczkarniach, rozlewarniach parafiny i laboratorjach należące do III. kategorji otrzymują dodatek do płacy dniówkowej 12.300 marek.

Relutum węglowe za 100 kg. ustanowiono dla Borysławia 152.000 mk., Bitkowa 152.000 marek, Krosna 123.000 mk.

—♦▪♦—

Z Japonji.

Korespondent londyńskiego „Timesa“ nadsyła dziennikowi swemu w dalszym ciągu wstrząsające szczegóły o skutkach trzęsienia ziemi w Tokio.

Niema sensu — pisze — oceniać liczbowo wysokości strat, wyrządzonych przez katastrofę. W każdym razie warte jest zaznaczenia oświadczenie szefa policji stołecznej, że 71 procent domów w Tokio, uległo zburzeniu wskutek katastrofy.

Brak dachu nad głową i głód stanowią najstraszniejszy skutek tego trzęsienia ziemi, które w ciągu kilku minut zamieniło wielkie, kwitnące miasto w stos zgliszcz i gruzów. Nie przyjęto jednak tego nieszczęścia z fatalistyczną obojętnością i przygnębieniem. Przeciwnie, natychmiast po katastrofie, zabrano się z enrgją nadzwyczajną do ulżenia niedoli ofiar. Przybycie amerykańskiego okrętu wojennego, który przywiózł znaczną ilość żywności, opatrunków i odzieży, było pierwszym promieniem jasnym w strasznych tych chwilach. Samoloty krążą wciąż nad miastem, utrzymując komunikację pomiędzy miejscami katastrofy, w których wciąż jeszcze ziemia się kołysze, a światem zewnętrznym. Wspaniale spisuje się wojsko. Dwa pułki kolejowe, wszystkie oddziały techniczne i pułki telegraficzne zorganizowały akcję ratowniczą, pracując bez przerwy, nad oczyszczaniem ulic i paleniem tysięcy zwłok.

Zaczyna już grasować tyfus i biegunka, jest obawa wybuchu cholery.

—♦▪♦—

Bezrobocie.

Niemal we wszystkich zawodach panuje bezrobocie, spowodowane spadkiem marki polskiej i „podrożeniem płacy robotnika- najmity“ (tak to uzasadniają wielcy i mali przemysłowcy, przedsiębiorcy, fabrykanci — jednem słowem kapitaliści — kapitaliści wyrośli na zgliszczach i pożodze wojennej).

Robotnik w dzisiejszej dobie stał się milionerem. (żebrakiem) — a mały majsterek nie jest w stanie obliczyć wartości swego magazynu (towar zazwyczaj pobrany na weksle, a spłacany po długotrwałem moratorjum relacją markową) co postawiło go w rzędzie groźnych kapitalistów.

Dla wszystkich ludzi zdrowo myślących obraz jest zupełnie jasny, że marka polska z robotników zrobiła jeszcze większych nędzarzy niż przed wojną, a małych podwórkowych majsterków multimiljarderami — nie mówiąc o kapitalistach przedwojennych, którzy w czasie wojny, aż do dnia dzisiejszego tucząc się krwią i potem robotnika urośli na... tygrysów, którzy wywołują nędzę robotniczą — bezrobocie — a państwo, na którem robią świetne interesa, spychają w przepaść bezdenną, sprzedając jego majątki swym najmilszym przyjaciołom Morganom, Boselom, Stinnesom i czort wie, jak się tam jeszcze oni wszyscy razem nazywają.

Masy robotnicze organizują się w Związkach zawodowych, by na wypadek bezrobocia z otrzymywanych zapomóg bronić się przed śmiercią głodową, gdyż rząd się wzbrania wziąć taki ciężar... na siebie.

Ale jest w państwie organizacja państwowa, która liczy 444 członków ukwalifikowanych i wcale nieukwalifikowanych, którzy co prawda nie płacą żadnych wkładek na swe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia — lecz od kilku miesięcy pobierają wsparcie w wysokości 15 miljonów marek polskich miesięcznie — organizacją tą jest Sejm.

Kapitaliści żądają powiększenia godzin pracy dla robotnika — a my robotnicy żądamy, by przedsiębiorstwo dyplomatyczno- polityczno- finansowo- ustawowe zakończyło swe bezrobocie i jak najrychlej wzięło się do sumiennej pracy!

Żądamy zwołania Sejmu!

Typograf.

—♦▪♦—

Do P. T. Publiczności!

Ze Związku pracowników gastronomicznych otrzymaliśmy następujące pismo:

Zarząd Centralnego Związku kelnerów we Lwowie zwraca się z gorącym apelem do P. T. Publiczności, uczeszczającej do restauracji, kawiarń, cukierni, jadłodajni i t. p., ażeby nie dawała obsługującym kelnerom i praktykantom napiwków i nie pozwalała dopisywać procentu do płaconego rachunku, gdyż płacąc za rachunek, już uiściła należytą zapłatę za obsługę.

Zarząd Związku żywi nadzieję, że P. T. Publiczność zastosuje się do tego apelu, czem przyczyni się do wykorzenienia stanu antyspołecznego.

Zarząd.

—♦▪♦—

Za wiersz milim 1 szpalt. zwykle za tekstem Mp. 900 – Nadesłane 2700·—, w tekście 4500·—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 7.000. Drobne ogł. za słowo 600·—. Komunikaty 3.600·-, zamiejscowe o 25% drożej.

„OLKA"

Lwów – Rynek 35

specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych

POLECA

na zimę

wyroby wełniane i TRYKOTY pierwszej jakości.

NIE PRZEPŁACAJCIE!

KUPUJCIE TYLKO Z PIERWSZYCH RĄK!

Pomimo okropnej zwyżki obcej waluty, pomimo prawie ciągłych strejków, a przez to samo okropnego wzrostu cen na wszelkiego rodzaju manufaktury, my jednakże wysyłamy wprost z fabryki pocztą po starych, tanich bardzo dostępnych (z bardzo niewielką zwyżką) cenach. I radzimy nie zwlekać póki zapasy się nie wyczerpią.

1) **Melanż-Prima.** Towar ten nie jest do zdarcia, bardzo ładny i trwały w noszeniu, tak, że jest niezbędnym dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie gat. A) 500,000 mk., gat. B) 650.000, gatunek C) 800.000 mkp.

2) **„Boston".** Ostatnia nowość sezonu. Wyrób z czystej wełny, w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i modny materjał na eleganckie męskie ubranie lub na damskie kostjumy i płaszcze. Cena za 3 mtr. gat. A) 900.000 mkp., gatunek B) 1,200.000 mkp., gatunek C) 1,500.000, prima mkp. 2,000.000.

3) **Komplet podszewki pod ubranie** wysyła się za mk. 400.000 i 650.000.

4) **Na zimę, veloure na palta damskie i męskie**, czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę. Na damski płaszcz potrzeba 3 metry, na męski 2½ mtr. Cena mtr. A) 800,000, B) 900.000 i C) 1,000.000 mkp.

5) **Dla pań** modne korciki lub szewioty na eleganckie suknie, kostjumy. Cena za metr. 150,000, 200,000, 300,000, 400,000 i 500,000 mkp.

6) **Flanela na zimę**, piękna, miękka, puszysta, ciepła tkanina we wszystkich kolorach, zdatna na wszelkiego rodzaju damską garderobę, szerok. 65 cm. Cena metra 75,000 mkp. Podwójnej szerokości 150,000 mkp.

7) **Chustki** duże, zimowe, puszyste, ciepłe, ładne desenie w ciemnych kolorach za sztukę tylko 700.000 mkp.

8) **Nowość.** Gotowe sweatery, czysto wełniane, długie, puszyste, ciepłe praktyczne we wszystkich kolorach. Cena sztuki: 1,000.000 mkp. Z tego samego materjału bluzki szt. 400.000 mkp.

9) **Ostatnia nowość sezonu.** Trykotina jedwabna, na najładniejsze i najmodniejsze damskie stroje we wszystkich kolorach. Szerokość materjału 180 cm., tak, że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknię potrzeba najwyżej od 1½ do 2 mtr. Cena za mtr. 400000 mp.

10) **Płótna białe lub kolorowe** na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr 75.000, 85.000 i 100,000 mkp.

11) **Firanki** na metry, piękna kanwa przetkana paseczkami, koloru białego lub kremowego, szerok. 90 cm, cena 95.000 mkp. za mtr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za przesyłkę, opakowanie (w płótnie), asekuracja i inne wydatki dolicza się 5 prc.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba przyjmujemy takowy z powrotem zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Ekspedycja Przesyłek Pocztowych

„NADZIEJA"

Łódź, ul. Kilińskiego 40. K. L.

PT. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Otrzymujemy codziennie od naszych klijentów niezliczoną ilość podziękowań. 1183

Teatr żydowski Jagiellońska 11. dyr. S. M. Gimpel

Niedziela o g. 3·30 pop.

Córka Jerozolmy

operetka histor. w akt. Auerbacha.

Niedziela o godz. 7·30

Wesołe dziady

sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 4 akt.

Bilety wcześniej do nabycia w domu pończoch „KAHANE" ulica Jagiellońska 11, od godz. 6-tej przy kasie teatru.

Na raty

Płaszcze jesienne i zimowe 925

oraz wszelką konfekcję damską sprzedaje P. T. Urzędnikom i Funkcjonarjuszom państw. na dogodne spłaty

D. SCHRANZ, Lwów, Łyczakowska 24 a. róg Hoffmana. —

Na raty

Wyprzedaż posezonowych artykułów

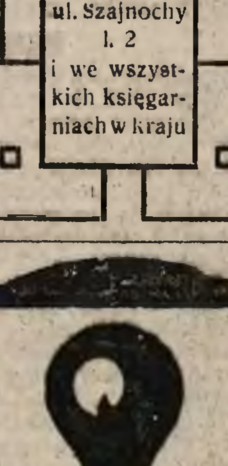
SKŁAD OBUWIA

832 Schnapek, Thiman i Bracia Eichman **Grodecka 1**

UPTON SINCLAIR

- DŻYM - HIGGINS

Do nabycia w Lud. Spół. Tow. Wyd. ul. Szajnochy l. 2 i we wszystkich księgarniach w kraju



AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY S. A.

WE LWOWIE

962

przyjmuje ponownie zlecenia przekazowe

do ROSJI i UKRAINY SOW.

płatne na miejscu w rublach lub efektywnych dolarach.



LATARNIE stajenne
ŁÓŻKA metalowe
PIECE szamotowe
OKUCIA budowlane
WAGI dziesiętne i balansowe
PAPA dachowa i izolacyjna
NARZĘDZIA stalowe i kowalskie

poleca

M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha

Oddział: SIENKIEWICZA 11. Filje: TARNOPOL i ZBARAŻ.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

NOWO OTWORZONY

hurtowny i detaliczny skład przyborów szewskich

„PERMA"

Lwów, ul. Żółkiewska 12

poleca swoje towary po cenach fabrycznych. 593

DRUKARNIA ARTURA GOLDMANA, LWÓW SYKSTUSKA 19, TEL. 874 — POLECA KALENDARZE ŚCIENNE I TYGODNIOWE NA R. 1924.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874